

Kermit

GAZETKA SZKOLNA

Nr 82
Kwiecień/maj/czerwiec 2021

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 22
im. Adama Tytusa Działyńskiego w Poznaniu

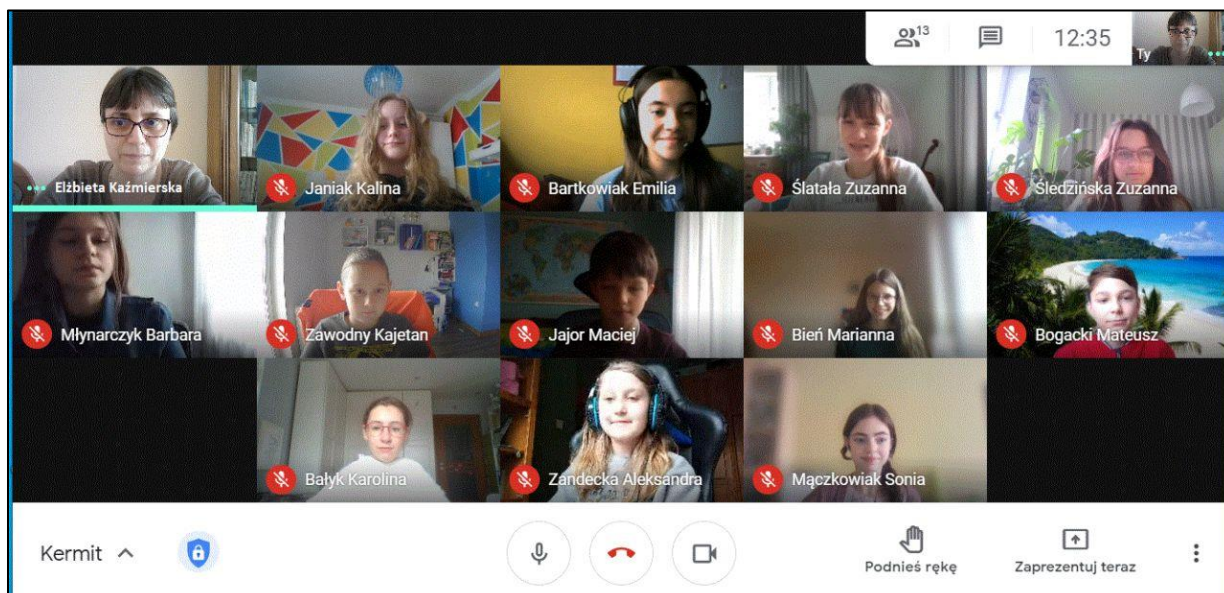


Kermit czyta „Kermita” 😊

Zebrańie Redakcji „Kermita”

on-line

w każdy poniedziałek o 12:20



**Redakcja składa podziękowania Pani Małgorzacie Wasielewskiej
za pomoc w przygotowaniu tego numeru gazetki.**

W tym numerze:

Kermit News	s. 3
Szkolne lektury naszych nauczycieli	s. 4
Znaki zodiaku naszych nauczycieli	s. 6
Kalendarz nietypowych świąt	s. 7
Kącik podróżniczy	s. 8
I love Pam	s. 11
Poznań na osi czasu	s. 13
Beczka śmiechu	s. 14

KERMIT NEWS



29 kwietnia odbył się konkurs online "Omnibus" dla klas 4-8. 47 uczniów przystąpiło do konkursu sprawdzającego wiedzę ze wszystkich przedmiotów. Wyłoniono 11 Laureatów, którzy udzielili minimum 90% poprawnych odpowiedzi.

Omnibusami klasy 4 zostali: Chudziak Dawid i Chudziak Jakub.

Omnibusami klasy 5 zostali: Dudziak Angelika kl. 5b, Będzieszak Krzysztof kl. 5a.

Omnibusami klasy 6 zostali: Spychała Krzysztof kl. 6b, Kowalczyk Natalia kl. 6b, Tomczak Weronika kl. 6c, Jajor Maciej kl. 6a.

Omnibusem klasy 7 została: Ślatała Zuzanna kl. 7b.

Omnibusami klasy 8 zostały: Marianna Bień i Marta Czubak.

Gratulacje dla Laureatów !

23 kwietnia odbyła się 10 edycja konkursu "Poznań na osi czasu". Polegał on na tym, aby w parach wykonać pracę plastyczną dotyczącą Poznania "w przeszłości".

Agata Kruk i Daria Labiak - I miejsce

Martyna Kruk i Lilianna Sobczak - wyróżnienie

Zuzanna i Zofia Ślatała - nagroda poza konkursem.

Gratulujemy !

22 kwietnia w szkole odbył się konkurs matematyczny "Kangur" dla klas 4-8.

Wśród uczniów naszej szkoły nagrodzonych zostało dwóch uczniów:

Kajetan Zawodny z klasy 6c

Nikodem Włodarczyk z klasy 8a.

Od 25 maja do 27 maja odbyły się egzaminy klasy ósmej.

20 kwietnia odbyły się finały konkursów biologicznych dla klas 4, 5 i 6. Każda z nich miała swój osobny konkurs.

Przygotowali: Maciej i Mateusz

SZKOLNE LEKTURY NASZYCH NAUCZYCIELI

Na pewno każdy z Was ma ulubioną lekturę, szkolną lub nie. Książkę, którą za coś ceni. W tym numerze „Kermita” Nauczyciele opowiedzieli nam o swoich ukochanych utworach. Być może, niektóre z nich Wy również uwielbiacie...

Pani Elżbieta Kaźmierska: Jestem humanistką, chętnie czytałam wszystkie lektury, z wyjątkiem "Iliady" Homera, przy której strasznie się umęczyłam. Pomijałam też opisy przyrody w "Nad Niemnem" Orzeszkowej. Natomiast z dużym przejęciem przeczytałam „Kolumbów”, „Kamienie na szaniec” i wszystkie części „Dziadów”. Z przyjemnością przeczytałam też "Pana Tadeusza" - to taka miła lektura. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego obecnie młodzież uważa to dzieło za trudne i nieciekawe. Jednak największe emocje wywołały u mnie wojenne opowiadania Tadeusza Borowskiego i "Medaliony" Zofii Nałkowskiej oraz dramat Leona Kruczkowskiego pt. "Niemcy", który wystawialiśmy w klasie. Odgrywałam rolę Ruth.

Pani Bernadeta Nowotna-Rydzik: Książką, którą najbardziej pamiętam i cenię, zarówno kiedy byłam uczennicą, jak również obecnie - to "Quo vadis" Henryka Sienkiewicza, poprzedzone oglądaniem w kościele, w rodzimej wówczas smochowickiej parafii im. Maryi, filmu - najstarszej amerykańskiej ekranizacji. Myślę, że w dużej mierze to zasługa właśnie filmu oglądanego w nietypowym miejscu. Chociaż powszechnie sądzi się, że najpierw lektura - tekst, później obraz - film, to jednak w tym wypadku było zdecydowanie na odwrót.

Pani Hanna Rogalska: Stanowczo "Dzieci z Bullerbyn" - była i wciąż pozostaje ulubioną lekturą, wciąż obecną na półce i czytaną własnym dzieciom. "Pinokio" to druga lektura, która pozostała mi w głowie ze szkoły podstawowej. Wciąż oglądam wszystkie jej adaptacje filmowe.

Pani Edyta Rędzioch: Moją ulubioną, ukochaną, najwspanialszą lekturą od zawsze był i jest "Mały Książę" Antoine de Saint-Exupéry'ego! Encyklopedia przyjaźni! Mam egzemplarz pokreślony notatkami zapisanymi, gdy miałam 16 lat. Wtedy „wystąpiłam go w długiej kolejce" (po mądre książki trzeba było stać w długich kolejkach, licząc na to, że wystarczy egzemplarzy w księgarni) i mam do dziś! Kiedy omawiam lekturę z uczniami, nieustannie znajduję nowe, cudowne fragmenty. Gdy zdawałam egzamin pisemny na filologię polską, odniosłam się do tego utworu jako tekstu, który POWINIEN być lekturą obowiązkową. (Wtedy nie widniał na liście lektur). I kilka lat później, ku mojej radości, stał się lekturą obowiązkową. Mogę z młodymi ludźmi odnajdywać zawarte w nim wartości wciąż od nowa. Nigdy mi się nie znudzi historia chłopca, który szukał przyjaźni.

Pan Piotr Durczak: Ceniłem każdą przeczytaną książkę, gdyż poszerzała moją wiedzę, wrażliwość, spojrzenie na ludzi i świat. Cały czas tak traktuję przeczytane książki. W życiu dorosłym najbardziej ze wszystkich przeczytanych lektur cenię "Małego Księcia" za uniwersalny przekaz, za pobudzanie do refleksji.

Pani Hanna Błoszyk: Z czasów szkolnych miło wspominam "Pana Tadeusza", a to zasługa mojej polonistki, która była bardzo ekspresyjna. Niezwykle barwnie deklamowała wybrane fragmenty, śmiejąc się w głos, a gdy była potrzeba - roniąc łzę. Wspólnie z klasą podczas lekcji odgrywaliśmy sceny z poszczególnych ksiąg. Mogliśmy przenieść się w inny świat i uciec od codzienności. W młodszych klasach lubiłam czytać "Dzieci z Bullerbyn" - ta książka zawiera wszystko, o czym

marzą dzieci: przygody w stogu siana, pocztę linową, zabawy ze zwierzętami... Podkreśla wartość przyjaźni, pokazuje, że w ludzkim życiu jest ona niezbędna.

Pani Ewa Witkowska: Najbardziej w pamięci zapadło mi "W pustyni i w puszczy" Henryka Sienkiewicza. Do tej pory uważam ją za moją ulubioną lekturę i żadna inna pozycja nie była w stanie zmienić tego rankingu. Zanim jeszcze nauczyłam się czytać, "W pustyni i w puszczy" czytała mi mama albo babcia. To był obowiązkowy punkt dnia. Czasami babcię nużyły ciągnące się opisy i próbowała je ominąć. Zawsze wychwyciłam próbę oszustwa. Do tej pory pamiętam początek książki. Dlaczego ją sobie ceniłam? Może dlatego, że opowiadał o podróżach, a od małego wiele zwiedzałam z rodzicami. Natomiast z całą pewnością mogę stwierdzić, że ta książka przyczyniła się, że przez wiele lat moim marzeniem było mieszkać w Afryce. Ogólnie lubię Sienkiewicza. Trylogia też należy do moich ulubionych lektur i byłam mocno zdziwiona, gdy moje córki stwierdziły, że nie mogą przez nią przebrnąć, bo jest tak nudna.

Pani Katarzyna Kamińska: Lektury, proponowane w okresie socjalizmu, były w większości dość smutne, np. „Janko Muzykant”, „Nasza szkap”, „Łysek z pokładu Idy”, „Anielka”. Trochę odmiany wносиły „Fraszki” Kochanowskiego, „Balladyna” Słowackiego czy „W pustyni i w puszczy”. Niezatarte wrażenie na mnie zrobiła ballada Adama Mickiewicza „Świtez”. Mimo upływu tylu lat echa emocji, jakie wywołała, nadal trwają: tajemnicze wydarzenia, a zarazem fantastyczne, postać córki Tuhana, jej opowieść i to, co w wierzeniach ludowych najważniejsze, że kara spada na tych, którzy postępują niegodnie. Podobne emocje wywołują inne ballady wieszczki, „Świtezianka”, „Rybka”, „Lilie”. Natomiast wiele lat później podobnego szoku doznałam, czytając „Solaris” Stanisława Lema. Fabuła jest tak intrygująca, a zakończenie zaskakujące, że nie mogę nic więcej napisać. Oprócz tego, że akcja dzieje się na naukowej stacji kosmicznej. Nigdy nie obejrzałam adaptacji filmowej, bojąc się rozczarowania, chociaż bardzo lubię dobre kino.

Pani Katarzyna Wierzińska: Moją ulubioną lekturą szkolną, do której wracam bardzo często, jest „Mały Książę”. Cenię książkę za to, iż opowiada o wartościach niezmiennie ważnych, takich jak przyjaźń, szacunek i wiarę w spełnienie marzeń.

Bardzo dziękuję za wszystkie odpowiedzi. Mam nadzieję, że może dzięki nim spojrzymy na lektury szkolne pod innym kątem i dostrzeżemy w nich coś godne podziwu.

Uważam, że każdą lekturę szkolną warto przeczytać. Nawet jeśli jest bardzo nudna, a zazwyczaj czytamy dużo bardziej interesujące teksty, to coś wnosi do naszego życia i pozostawia w nim ślad. Ale możecie się ze mną nie zgadzać 😊.

Marianna Bień

ZNAKI ZODIAKU NASZYCH NAUCZYCIELI

Elżbieta Kaźmierska

Urodziłam się pod znakiem Wodnika. Nie bardzo wierzę, że wszyscy urodzeni w tym czasie mają podobne cechy charakteru. Nie czytam horoskopów, ale kiedyś sprawdziłam, które postaci historyczne są spod znaku Wodnika. Są to Galileusz i Tadeusz Kościuszko. Czyli wszystko ok.

Bernadeta Nowotna – Rydzik

Jestem Lwem :-). Kiedyś, jak byłam dzieckiem, czytałam horoskopy i było to dla mnie w jakiś sposób ważne. Teraz już nie jest o tyle, że nie śledzę horoskopu, ale wiedza o danym znaku czasem potwierdza nasze przypuszczenia odnośnie danej osoby.

Hanna Błoszyk

Mój znak zodiaku to PANNA. Data moich urodzin jest na pograniczu PANNY i LWA, a więc charakteryzują mnie cechy obydwu tych znaków. Niekiedy sprawdzałam, co wiąże się z danym znakiem zodiaku, jednak nie przywiązuję do tego większej wagi. Dobrze dogaduję się z BARANAMI i SKORPIONAMI.

Hanna – Maria Zajac

Jestem zodiakalnym Skorpionem, i oczywiście ze względu na to, że często słyszę "uuuu, skorpion...", wiele czytałam na temat swojego znaku :) Przyznaję się, że jestem bardzo uparta w dochodzeniu do wytyczonego celu, i małymi krokami dochodzę wszędzie, gdzie zechcę. Bardzo ważne jest dla mnie jednak to, aby po drodze nie było żadnych ofiar :) Co zresztą pewnie sami zauważacie. Uprę się, że Was nauczę - to to zrobię, uprę się, że zdam jakiś egzamin - to będę to robiła tak długo, aż go zdam :)

Edyta Rędzioch

Jestem zodiakalnym Baranem. Typem upartego, stawiającego na swoim przywódcy. Podobno barany to wierni przyjaciele. Chciałabym zasłużyć na takie miano

Anna Adamska

Jestem zodiakalną Wagą, nie czytam horoskopów, jednakże myślę, że ten znak do mnie pasuje. Gdzieś znalazłam informację, że Wagi są ludźmi poszukującymi, często zmiennymi, ale jednocześnie cały czas dążącymi do równowagi. Czasem przechylę się do tego, czasem do owego, ale generalnie lubię wracać do mojej podstawowej natury.

Anna Prostko-Prostyńska

Jestem spod znaku Raka. Zodiaków jest 12 i związane są z obrotem Ziemi wokół Słońca.

Łukasz Maciejewski

Mój znak zodiaku to Ryby. Nieraz się zastanawiałem, ile z opisu cech charakteru tego znaku też opisuje mój charakter. Mówi się, że Ryby są wrażliwe i artystycznie uzdolnione, towarzyskie i koleżeńskie. Poza tymi cechami, które dotyczą wielu różnych osób, z różnych znaków spotkałem z życia chyba 5 osób urodzonych tego samego dnia co ja, lub jeden dzień wcześniej, czy później, które były z mojego rocznika. Każda z tych osób była różna charakterem, można powiedzieć nawet skrajnie różna, tak więc dla mnie to dowód, że znaki zodiaku to ciekawa zabawa, element kultury, ale nie jest to coś, czym się kieruję w swoim życiu.

Piotr Durczak

Mój znak zodiaku to Panna, kiedyś sprawdzałem co, to oznacza dla mnie i dla osób urodzonych w tym czasie. Wiadomości astrologiczne traktuję jako rozrywkę, aktualnie nie jest to dziedzina nauki i dlatego nie traktuję jej poważnie. Jeszcze kilkaset lat temu wielcy naukowcy zajmowali się astrologią i służyli radami swoim władcom.

Przygotowała: Emilia Bartkowiak

KALENDARZ
NIETYPOWYCH
DNI I ŚWIĄT



ŻADEN DZIEŃ W MAJU NIE BĘDZIE NUDNY!

					1 ŚWIĘTO PRACY	2 DZIEŃ FLAGI RP
3 ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA	4 Międzynarodowy Dzień Strażaka	5 <i>Dzień Europy</i>	6 Międzynarodowy Dzień Bez Diety	7 Czwartek e-Piękny	8 Narodowy Dzień Zwycięstwa	9 <i>Dzień Unii Europejskiej</i>
10 Matki Bożej Serdecznej	11 Dzień Bez Śmiecenia!!	12 Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek	13 Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej	14 Dzień Farmaceuty	15 Międzynarodowy Dzień Rodzin <small>DZIEŃ NIEZAPOMINAJKI</small>	16 Dzień Straży Granicznej
17 Międzynarodowy Dzień Przeciw Homofobii	18 Międzynarodowy Dzień Muzeów	19 Dzień Dobrych Uczynków!!	20 Europejski Dzień Morza <small>ŚWIATOWY DZIEŃ PSZCZÓŁ</small>	21 Dzień Odnawiania Znajomości <small>DZIEŃ KOSMOSU</small>	22 Dzień Praw Zwierząt	23 Światowy Dzień Żółwia
24 Dzień Migracji Ryb	25 Dzień Mleka	26 DZIEŃ MATKI	27 Dzień Samorządu Terytorialnego	28 Światowy Dzień Raka Krwi	29 Europejski Dzień Sąsiada	30 Dzień Bez Stanika
31 Dzień Bociana Białego						



- **pamiętajcie, by złożyć swojej mamie życzenia 26.05!!!**

- jeżeli 14.05 będziecie ubrani cali na niebiesko – będziecie zwolnieni z pytania i niezapowiedzianych kartkówek

(pamiętajcie o Niezapominajkowych Konkursach!)

- w międzyczasie są też konkursy takie jak np.:

"Moja Mama i Ja, Mój Tata i Ja" - konkurs fotograficzny,

oraz "O czym szumi życie szkoły?" - konkurs literacki na scenariusz teatralny.

PRZYGOTOWAŁA: SONIA MĄCZKOWIAK



Kącik podróżniczy „Kermit z plecakiem”



Drodzy Czytelnicy! Zapraszam na wycieczkę z Kermitem. Od dziś w każdym numerze naszej szkolnej gazety, będziecie mogli przeczytać o miejscach, które warto odwiedzić.

W czasie pandemii spróbuję pokazywać Wam miejsca bliższe i dalsze, do których można pojechać pobawić się, odpocząć czy pospacerować bez ograniczeń. Będą to miejsca, w których możecie zapomnieć o reżimie, miejsca w sam raz na wiosenne krótkie bądź jednodniowe wycieczki.

Dzisiaj pokażę Wam dwa pierwsze miejsca, do których można się udać i miło spędzić czas z rodziną 😊. Mam nadzieję, że kącik podróżniczy Wam się spodoba i będziecie dzięki niemu mieli fajne i miłe wyjazdy. Już dzisiaj zaprosicie na nie swoich rodziców i rodzeństwo!

Kajetan Zawodny, klasa 6c

Z lupą i lornetką, czyli jeden dzień w Żerkowsko- Czeszewskim Parku Krajobrazowym



Zapraszam Was na spacer ścieżką edukacyjną „Nad Lutynią”. Spędzicie tam cały dzień, przemyślicie więc dobrze zawartość plecaka 😊

Żeby tam dojechać trzeba wyjechać autem z Poznania trasą na Katowice (droga krajowa nr 11) w kierunku Jarocina. Na mapach google można znaleźć drogę. Trasa ma ok. 65 km, więc jazda zajmuje ok. 1h. Po ok. 45 minutach drogi wyostriamo wzrok, bo jak tylko przejedziemy pod wiaduktem z torami, skręcamy w lewo w drogę gruntową. Droga prowadzi przez opuszczoną osadę Franciszków. Gdy wreszcie dotrzemy do lasu, jedziemy prosto

aż do parkingu znajdującego się po lewej stronie drogi. Dla chcących znaleźć ten parking na mapie podaję współrzędne na mapie google: 52.12318093715977, 17.50758300940356.

Jest tam kilka miejsc parkingowych i dwie ławki pod dachem, gdzie można coś zjeść lub schronić się



przed deszczem. Obok parkingu znajduje się pierwsza z ośmiu tabliczek z różnymi ciekawostkami o okolicznej florze i faunie. Będziemy je znajdować przez całą drogę. Ścieżka „Nad Lutynią” wiedzie przez las **łęgowy**.



Obecnie ten rodzaj lasu jest już niemal niespotykany w Europie. Rzeki w nim są uregulowane, a spacerując będziemy mieli okazję podziwiać starorzecza Warty, bagna i niezliczoną ilość



powalonych drzew pokrytych porostami i mchem. Czy wiecie, że żółte porosty na drzewach świadczą o niebywalej czystości powietrza? M. in. dlatego warto wybrać się na wycieczkę do Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Tuż za parkingiem znajdujemy skrzyżowanie drogi i wału przeciwpowodziowego. Musimy skręcić



w lewo na wał, który w maju jest ukwiecony. Od razu po wejściu czujemy się jak w raju. Ptaki śpiewają, słychać szum drzew, można



też usłyszeć dzięcioła, a Ci, którzy mają szczęście spotkają jaszczurki. Miejscowy łąg tworzą topole, wiązy, dęby, jesiony, wierzby i liczne krzewy.



Tylko tutaj spotkać można okazałe rodzime topole białe i wiązy szypułkowe. Po drodze można wchodzić na rozsiane po lesie budki obserwacyjne. Po prawej



stronie wału co jakiś czas wynurza się Lutynia, piękna rzeka, która wije się aż do samej Warty. Przy ujściu Lutyni można zrobić piknik, coś zjeść, np. można zrobić jednorazowego grilla (bardzo polecam!) i zjeść smaczny obiad nad rzeką. Pamiętajcie, że grilla może robić tylko osoba dorosła – nigdy nie róbcie tego sami! Cały szlak wiedzie

określoną trasą, lecz można się popałętać po innych ścieżkach i znaleźć własną drogę (jak kot 🐱 miau!).

W czasie wędrowki można zobaczyć różnorodne gatunki ptaków. Oprócz wspomnianego dzięcioła - żurawia, bielika, zimorodka lub bociana i ważki (np. tężnicę zmienną, żagnicę okazałą czy husarza władcę), dlatego proponuję wziąć lornetkę.

Cały szlak (ten wytyczony) ma około 2,5 km i przejście go bez postoju trwa 2h. Jeśli rodzice mają bagażnik



na rowery – to warto przemyśleć wycieczkę rowerową.

Lokalizacja: województwo wielkopolskie, powiat jarociński, gmina Nowe Miasto, leśnictwo Czeszewo.

Długość ścieżki: ok. 2,5 km

Zawartość plecaka: dodatkowe ubranie wierzchnie, prowiant, woda do picia, lornetka, lupa, aparat fotograficzny, na wszelki wypadek środki opatrunkowe, tj. plaster.

Opcjonalnie: jednorazowy grill, książka, piłka, badminton, gra planszowa, jednorazowy płaszcz przeciwdeszczowy.

I love Pam, czyli popołudnie w Pamiątkowie

Poniżej propozycja miejsca, gdzie możecie spędzić czas na zabawie i spacerze, ale znacznie bliżej domu. Przedstawiam świetny plac zabaw, boisko i plażę na wyciągnięcie ręki. Wszyscy zapewne znacie Lusowo, Kiekrz czy Rusałkę. Zapraszam do Pamiątkowa w gminie Szamotuły!



Dojeżdżamy tam, jadąc drogą krajową nr 11 na północ, a następnie skręcamy w drogę wojewódzką 184. Kierujemy się w stronę kościoła w Pamiątkowie, czyli z drogi nr 184 skręcamy w Pamiątkowie w ulicę Szkolną. Podaję współrzędne na mapie google: 52.552218, 16.673737. Dojazd autem z Woli zajmie Wam około 25 minut i liczy ok. 24 km. Przy placu jest parking, na którym można zostawić auto. Plac zabaw od razu miło nas wita. Szczególnie zachwycone będzie Wasze młodsze rodzeństwo. Czekają na nie zjeżdżalnie, huśtawki, półeczki, na których trzeba utrzymać równowagę, pojemnik z czterema dziurami, do którego wrzuca się i łapie piłkę, ścianki wspinaczkowe, karuzela oraz tyrolka (którą uwielbiają dzieci 😊). Obok placu atrakcje dla starszych. Znajdziecie boisko do piłki nożnej i bieżnię, na której można się pobiegać. Macie ochotę poćwiczyć skok w dal? Żaden problem! Za placem jest natomiast skatepark. Można tam pojeździć rowerem (np. BMX) lub hulajnogą. Na terenie kompleksu znajduje się także boisko do koszykówki, zewnętrzna siłownia oraz stół do ping-ponga. Nie zapomnijcie o paletkach i piłce! Całości dopełniają niezliczone ławki i stoliki piknikowe pod chmurką oraz zadaszona altana ze stołami i ławkami. Jest więc gdzie usiąść, zjeść i porozmawiać z rodziną bądź przyjaciółmi.



Można z placu pojechać do pobliskiego Jeziora Pamiątkowskiego. Jedzie się tam autem ok. 5 min. Żeby dojechać na plażę, trzeba wrócić do ulicy Szkolnej, następnie skręcić w lewo, a za apteką skręcić w prawo w ulicę Jeziorną. Potem jedziemy ok. 1 km



i jesteśmy na plaży. Znajdują się tu pomosty, są ratownicy w okresie letnim, a także budki gastronomiczne. Będziecie mogli też zagrać w cymbergaja. Obecnie warto się tam wybrać na spacer bądź piknik. Idąc wzdłuż brzegu jeziora, za plażą chronioną znajduje się miejsce na ognisko. Stamtąd wiedzie ścieżka wzdłuż linii brzegowej. Z czasem wchodzimy do lasu i spacerujemy wśród drzew. Wiosną można ok. 2-3 godziny pospacerować i pobawić się, a w ciągu lata można pojechać na cały dzień świetnej zabawy.

Bardziej wysportowani mogą podjąć rowerowe wyzwanie. Opisane miejsca znajdują się na odcinku północnym Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej. Zarówno na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego, jak i na plaży, znajdują się stojaki dla rowerów. Całość opisanej trasy spod budynku szkoły i z powrotem w to samo miejsce liczy ok. 46 km. Powodzenia!

Lokalizacja: województwo wielkopolskie, powiat szamotulski, gmina Szamotuły

Długość trasy od placu zabaw do plaży i z powrotem: ok. 1,6 km

Długość ścieżki spacerowej po lesie: dowolna

Zawartość plecaka wiosną: dodatkowe ubranie wierzchnie, prowiant, woda do picia, lornetka, aparat fotograficzny, na wszelki wypadek środki opatrunkowe, tj. plaster.

Opcjonalnie: zapałki do rozpalenia ogniska (wyłącznie rodzice!), książka, piłka lub/i inne akcesoria sportowe, gra planszowa, kolorowanki.

Autor tekstów: Kajetan Zawodny, klasa 6c

Ilustracja tytułowa: Zuzanna Ślatała, klasa 7b

Fot. Prywatne zbiory Kajetana Zawodny

Poznań na osi czasu

23 kwietnia 2021 roku została rozstrzygnięta X edycja konkursu „Poznań na osi czasu”. Jest to konkursu plastyczno-historyczny. Patronat nad nim objął Wielkopolski Kurator Oświaty i Wojewoda Wielkopolski, a organizatorem konkursu było XX LO w Poznaniu.

Tym razem tematem prac był „Spacer ulicami miasta” - uczniowie naszej szkoły wylosowali aleję Marcinkowskiego i ulicę Dąbrowskiego w różnym przedziale czasowym: od XIX wieku aż po czas pandemii. Celem konkursu jest poznanie i poszerzenie wiedzy o naszym mieście, kreatywność i kształcenie umiejętności pracy zespołowej.

Z naszej szkoły w tegorocznej edycji wzięło udział 5 drużyn: Agata Kruk i Daria Labiak, Martyna Kruk i Lilianna Sobczak, Zuzanna Śledzińska i Basia Młynarczyk, Zuzanna i Zosia Ślatała, Antonina Banaś i Zosia Sierszuła. Wszystkie prace były wyjątkowe, ich poziom oraz pomysłowość prezentacji był wysoki. Jury szczególnie doceniło pracę Agaty Kruk i Darii Labiak – zajęły I miejsce, wyróżnienie otrzymała praca Martyny Kruk i Lilianny Sobczak, a nagrodę poza konkursem - praca Zuzanny i Zosi Ślatały.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i czekamy na dalsze sukcesy. Poniżej prezentujemy nagrodzone prace.



Zuzanna Ślatała

Beczka śmiechu

Ja: Chyba postucham muzyki, kiedy będę odrabiać lekcje

Również ja 5 minut później:



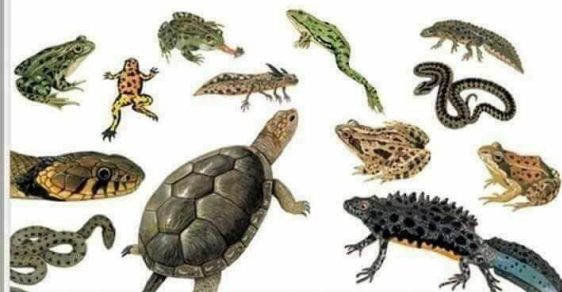
**Mój chłopak znów
wylądował w szpitalu,
po tym jak zjadł
czekoladę.**

Moją czekoladę.

**nikt:
seryjni mordercy kiedy piszą
list do policjantów:**

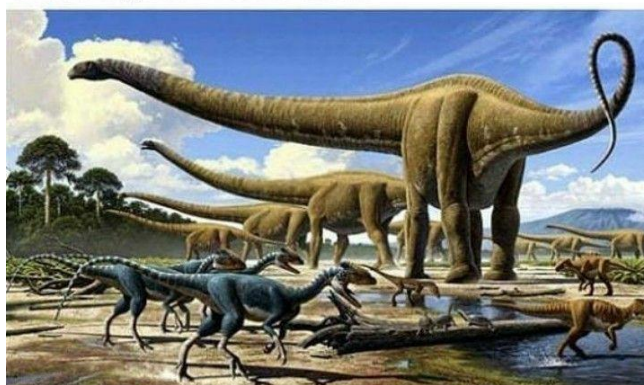


PŁAZY I GADY



GŁAZY I PADY

**NAUKOWCY ODKRYLI, ŻE MOGĄ
WSKRZESIĆ DINOZAURY W CIĄGU
NASTĘPNYCH 5 LAT**



Jest co najmniej 5 filmów o tym, że to średni pomysł

Wybrała i opracowała: Kalina